

Kongres USA zatwierdzi atak na Syrię?

2 września 2013

Analiza informacji na temat użycia broni chemicznej w Syrii, zebranych przez międzynarodowych inspektorów, może potrwać do trzech tygodni – poinformowano w ONZ. Zebrane dowody, w tym próbki gleby, a także próbki włosów i krwi ofiar ataku, zostaną zbadane w laboratoriach, po czym inspektorzy przedstawią raport Sekretarzowi Generalnemu ONZ. Inspektorzy ONZ spędzili na miejscu zdarzenia w Damaszku 4 dni, dokumentując materialne ślady incydentu. W wyniku użycia broni chemicznej zginęło 1429 osób.

Prezydent USA Barack Obama oficjalnie poprosił Kongres o zaaprobowanie działań wojskowych w Syrii. Zaproponowany projekt ustawy zezwala na użycie siły militarnej, aby zapobiec stosowaniu broni chemicznej przez syryjski rząd. Jako dowódca naczelny sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Obama może wydać rozkaz ataku na Syrię również bez zgody Kongresu, uważa on jednak, że debata na ten temat jest niezbędna i ważna. „Nie możemy i nie będzie przymykać oczu na to, co wydarzyło się w Syrii” – powiedział Obama, wyjaśniając, że planowana operacja wojskowa będzie ograniczona i nie przewiduje interwencji naziemnych.

Stany Zjednoczone zdobyły dowody na użycie sarinu na przedmieściach Damaszku 21 sierpnia – poinformował o tym w wywiadzie dla amerykańskiej stacji telewizyjnej sekretarz stanu USA John Kerry. Zgodnie z jego słowami na zastosowanie sarinu wskazuje analiza próbek włosów i krwi z miejsca zdarzenia, które znalazły się w posiadaniu Amerykanów. „Próbki włosów i krwi, zebrane na wschodzie Damaszku, dały pozytywne wyniki na obecność sarinu” – powiedział Kerry. Sekretarz stanu dodał, że Kongres Stanów Zjednoczonych zatwierdził wniosek prezydenta Baracka Obamy w sprawie interwencji wojskowej w

syryjski konflikt.

Francuskie rząd otrzymał od służb specjalnych report o syryjskim programie produkcji broni chemicznej. Raport został opracowany na podstawie informacji zgromadzonych przez wywiad w ciągu ponad 25 lat. Gazeta „Le Journal du Dimanche”, które weszła w posiadanie kopii raportu, pisze, że w najbliższym czasie zaproponowano jego odtajnienie, żeby przekonać Francuzów i społeczność międzynarodową o konieczności przeprowadzenia operacji wojskowej w Syrii. Francuskie służby specjalne zgodziły się z amerykańskimi kolegami, że atak chemiczny na przedmieściach Damaszku 21 sierpnia przeprowadziły siły rządowe.

Francja nie może działać sama w Syrii. Takiego zdania jest francuski minister spraw wewnętrznych Manuel Valls. Wystąpił on na żywo na antenie stacji radiowej „Europa-1”. „Jeśli okaże się, że Rada Bezpieczeństwa nie jest w stanie podjąć decyzji, należy utworzyć koalicję. Francja nalega na to, żeby była ona jak najbardziej rozbudowana” – powiedział minister. Minister potwierdził, że „prezydent Francji François Hollande pozostaje niezłomny” w kwestii działań zbrojnych w Syrii. Ponadto Valls przyznał, że „Francja musi, biorąc pod uwagę potrzebne do przeprowadzenia operacji siły i środki, czeka na decyzję Stanów Zjednoczonych”.

Wielka Brytania przekaze USA dane wywiadowcze, zebrane przez stację monitoringu elektronicznego na Cyprze, dla wsparcia uderzenia na Syrię. Poinformowała dziś o tym gazeta „Sunday Telegraph”. Według jej danych, współpraca w sferze wywiadu będzie kontynuowana, mimo że brytyjski parlament zagłosował przeciwko udziałowi kraju w operacji wojskowej przeciw Damaszкови. Według opublikowanych wcześniej dokumentów, które zostały przekazane dziennikarzom przez byłego pracownika CIA, Edwarda Snowdena, stacja monitoringu na Cyprze odgrywa kluczową rolę w wymianie informacji wywiadowczych pomiędzy Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi.

Ministrowie spraw zagranicznych Ligi Państw Arabskich spotkali się w Kairze w celu wypracowania wspólnego stanowiska w sprawie konfliktu w Syrii. Liga Państw Arabskich już oskarżyła rząd Syrii o to, że pod koniec sierpnia jego siły użyły broni chemicznej na przedmieściach Damaszku. Jednak do tej pory liga nie wzywała do przeprowadzenia zewnętrznej zbrojnej interwencji w Syrii. W kuluarach Arabii Saudyjskiej i Kataru mówi się o obaleniu rząd al-Assada, jednak inne kraje – na przykład, Egipt, Jordania i Liban – wzywają do dyplomatycznego rozwiązania konfliktu.

Turecka armia wzmocniła kontrolę nad sytuacją na granicy z Syrią. Spowodowane jest to zwiększonymi napięciami w związku z oczekiwaniem na uderzenie na Syrię ze strony USA. Zwiększone środki bezpieczeństwa obejmują ściągnięcie na granicę oddziałów różnych rodzajów tureckich sił zbrojnych i systemów obrony powietrznej. Ponadto oficerowie sztabu generalnego Turcji przy pomocy śmigłowców przeprowadzają kontrolę strefy granicznej na obszarze około 900 km. Kontrola z powietrza odbywa się między innymi w celu sprawdzenia gotowości bojowej wojsk i przejść granicznych Turcji, gdzie w przypadku uderzenia spodziewany jest duży napływ uchodźców z Syrii.

Według doniesień libańskiej prasy, Armia Obrony Izraela mobilizuje dużą liczbę żołnierzy i przerzuca ich na granicę z Libanem. Informacje te nie są potwierdzane przez izraelskich wojskowych. Libańska prasa donosi również o stałych przelotach samolotów izraelskich sił powietrznych nad terytorium tego kraju, w tym nad Bejrutem. Izraelska armia poinformowała o rozmieszczaniu w rejonie Tel Awiwu baterii „Żelazna Kopuła”. Izrael obawia się, że Syria w reakcji na atak ze strony USA przeprowadzi atak rakietowy na cele izraelskie. Pomimo faktu, że zachodni eksperci uważają takie uderzenie za mało prawdopodobne, Izrael przygotowuje się na wszelkie scenariusze.

Iran radzi Stanom Zjednoczonym, aby „poszły drogę politycznego uregulowania konfliktu w Syrii i nie igrały z ogniem” –

powiedział na konferencji prasowej w Damaszku przewodniczący Irańskiego Islamskiego Zgromadzenia Konsultatywnego ds. bezpieczeństwa narodowego i polityki wewnętrznej Alaeddin Boroujerdi. Szef delegacji parlamentarnej spotkał się dzisiaj z prezydentem Syrii Baszarem al-Assadem. Zgodnie ze słowami Boroujerdi, „jeśli dojdzie do wojny, to wykroczy ona poza granice Syrii i ogarnie cały Bliski Wschód”.

Według doniesień irańskich agencji informacyjnych, w Iranie powstaje ruch mobilizacji młodych ludzi na „syryjski dżihad”. Organizacje młodzieżowe ogłosiły otwarcie punktów rekrutacji. Do prezydenta Syrii Baszara al-Assada wysłano list, w którym irańscy entuzjaści proszą o zgodę na zorganizowanie bazy wojskowej na Wzgórzach Golan – „najważniejszym obszarze strategicznym Syrii”. „Grupy oporu” przysięgają, że zmyją krew, „60-letnie piętno hańby syjonistycznej okupacji, 30-letnie zbrodnie przeciwko islamowi i dziesięciolecie nieuzasadnionych amerykańskich ataków przeciw arabskim państwom”.

Syryjskie wojska są w stanie pełnej gotowości bojowej, aby odpowiedzieć na każdą interwencję wojskową z zewnątrz. Telewizja państwowa zacytowała słowa premiera Wa'ila al-Halkiego o tym, że armia trzyma palec na spuście i jest gotowa odpowiedzieć na każde wyzwanie. Według niektórych doniesień, syryjska armia rozmieszcza sprzęt wojskowy w dzielnicach mieszkalnych w oczekiwaniu na ewentualny atak ze strony Zachodu. Amerykańska stacja telewizyjna Fox News w sobotę zasugerowała, że prezydent Barack Obama może rozkazać przeprowadzenie nalotu na Syrię, nawet jeśli Kongres zagłosuje przeciwko tej akcji wojskowej.

Papież Franciszek potępił użycie broni chemicznej w Syrii i wezwał katolików na całym świecie, by pomodlili się 7 września o pokój w tym kraju. Papież dał do zrozumienia, że opowiada się przeciwko interwencji wojskowej w Syrii, która jest obecnie przedmiotem debaty w Stanach Zjednoczonych i Francji. „Niech wołanie o pokój wejdzie do serc wszystkich, aby mogli

oni złożyć broń” – powiedział papież w obecności tysięcy pielgrzymów w Watykanie. Zwierzchnik Kościoła rzymskokatolickiego zachęcił, by 7 września do modlitwy przyłączyli się wierni innych wyznań chrześcijańskich i innych religii, a także wszyscy „ludzi dobrej woli”. Zapowiedział, że przeprowadzi tego dnia specjalną mszę.

Źródło: [Głos Rosji](#)

Kompilacja 13 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”

AKTUALIZACJA

Według „Głosu Rosji” informację o zatwierdzeniu ataku na Syrię przez Kongres USA podał Sekretarz Stanu – John Kerry. Według innych źródeł, Kongres USA dopiero się zbierze i podejmie decyzję. Informacje te są ze sobą pozornie sprzeczne – Kerry zna liderów partii w Kongresie i może znać decyzje partii, zanim Kongres się zbierze i zagłosuje. Prawdę objawi czas.